ANDRZEJ MURZYN

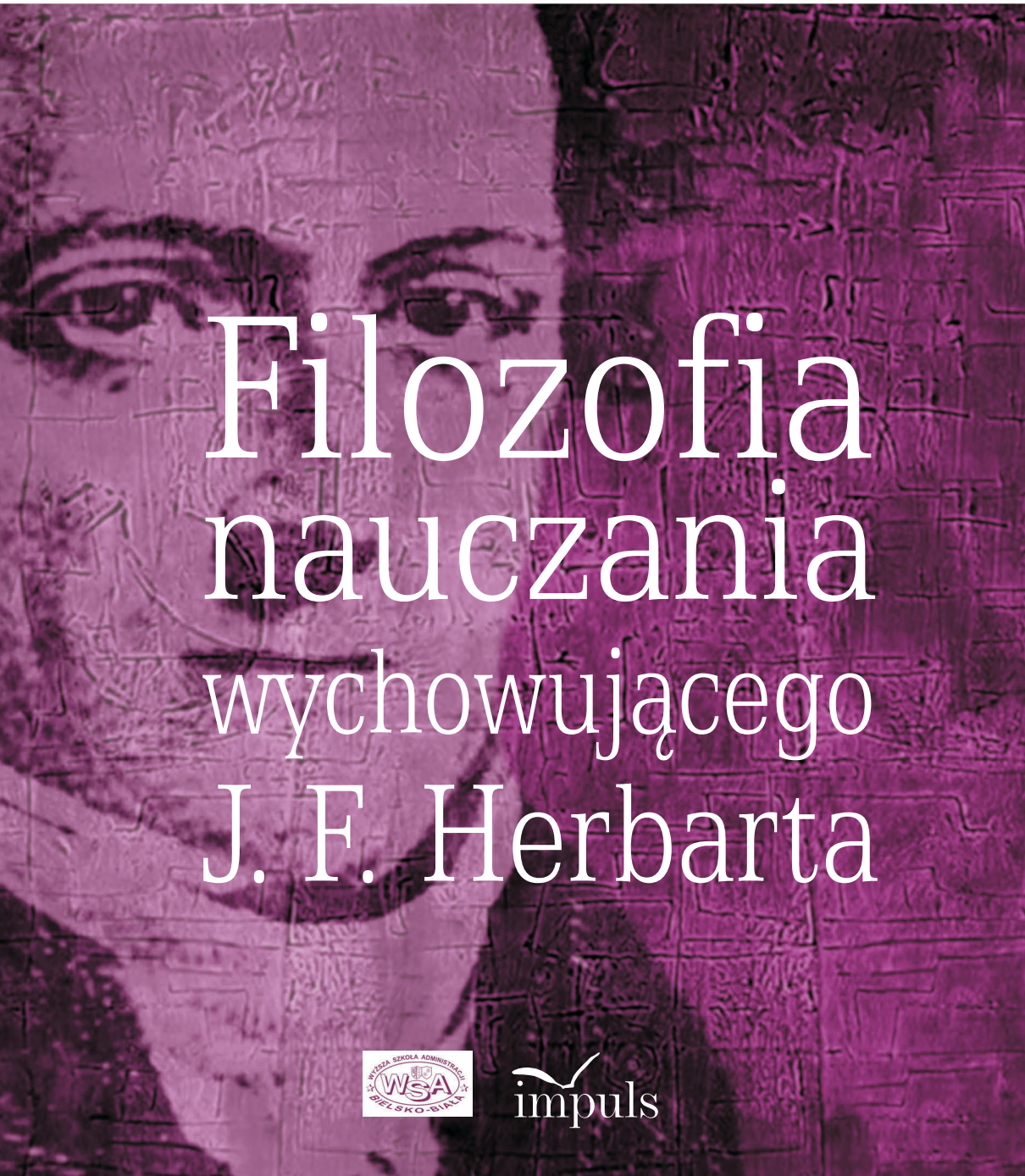

Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI WSA BIELSKO-BIAŁA
impuls

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

Recenzent:
prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski

Korekta:
Anna Poinc

Projekt okładki:
Ewa Beniak-Haremska

Publikacja została dofinansowana
przez Wyższą Szkołę Administracji
w Bielsku-Białej

ISBN 978-83-7587-728-1

Oficyna Wydawnicza „Impuls"
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel. (12) 422-41-80, fax (12) 422-59-47
www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl
Wydanie I, Kraków 2010

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

Filozof wśród pedagogów i pedagog wśród filozofów 9

Filozoficzne źródła „nauki o cnocie" (*Tugendlehre*) 15
Kantowska nauka o moralności 18
Filozofia społeczna Wolffa 26
Fichte 28

Podstawy pedagogiki „naukowej" 31
Etyka 31
Psychologia, czyli nauka o duszy, drugim filarem Herbartowskiej pedagogiki ... 32
Miejsce religii w wychowaniu 34

Części składowe wychowania 37
Kierowanie (*Regierung*) 38
Cel kierowania 39
Środki kierowania dzieckiem 41
Wydawanie poleceń 44
Nauczanie wychowujące 46
Nauczanie a kierowanie dzieckiem i dyscyplinowanie 46
Cel nauczania 47
Dyscyplinowanie (*Zucht*) 49
Dyscyplinowanie a kierowanie dzieckiem i nauczanie 49
Cel dyscyplinowania 50
Pojęcie i istota moralności 53
Istota dyscyplinowania 57
Dyscyplinowanie a kształtowanie charakteru 59
Środki dyscyplinowania 61
Postępowanie dyscyplinujące – podsumowanie 67

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

Istota nauczania wychowującego 79
Wielostronność zainteresowania 79
Zgłębianie, namysł, jasność, asocjacja, system, metoda 80
Warunki wielostronności 81
O zainteresowaniu 83
Rozpoznanie (*Erkenntnis*) i współodczuwanie (*Teilnahme*) 84
Elementy rozpoznania i współodczuwania 84
Rodzaje zainteresowań 86
Nauczanie jako dopełnianie doświadczenia i obcowania 87
Stopnie nauczania 93
Tok lekcji 98

Zakończenie 111

Bibliografia 113

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

WSTĘP

W książce poświęconej twórczości filozoficznej J. F. Herbarta i jej miejscu w kontekście pokantowskiej myśli idealistycznej[1] wielokrotnie zwracałem uwagę na bardzo charakterystyczną dla poglądów tego wybitnego uczonego tendencję. Filozofia Herbarta prowadzi do jego pedagogiki, która z kolei – by tak rzec – budzi się do refleksji i tym samym pozostaje otwarta na podstawowe kwestie filozoficzne. Silny związek między Herbartowską filozofią a Herbartowską pedagogiką spotkał się – jak sądzę – z niezrozumieniem ze strony wielu pedagogów, ale także z oporem tych, dla których pedagogika powinna być przede wszystkim nauką o efektywnym nauczaniu. Głęboko zakorzeniona w filozoficzno-teologicznych rozważaniach nad człowiekiem otwartość pedagogiki Herbarta pozostaje wielkim wyzwaniem dla współczesnej myśli humanistycznej.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie najważniejszych cech Herbartowskiej pedagogiki, która jest w zasadzie filozofią nauczania wychowującego. Spróbuję ukazać Herbarta i jego twórczość z drugiej strony, co nie oznacza, że będziemy mieli do czynienia z Herbartem, który w jakimś sensie porzucił swoje filozofowanie dla pedagogiki. Herbart nigdy nie przestał być filozofem i dlatego jego pedagogika pozostała otwarta na kwestie filozoficzne. Muszę w tym miejscu przygotować Czytelnika na swego rodzaju hermeneutyczne spojrzenie na twórczość tego wybitnego humanisty. Można zaryzykować tezę, że z jednej strony pedagogika Herbarta może być interpretowana tylko jako część jego filozofii, a z drugiej – jego filozofowanie nabiera sensu wówczas, gdy śledzimy drogi jego pedagogicznego myślenia. We wstępie do wspomnianej już przeze mnie książki *Johann Friedrich Herbart i jego miejsce w kontekście pokantowskiej myśli idealistycznej*[2] stwierdziłem, że poważne potraktowanie pedagogiki Herbarta wymagałoby odrębnego studium, i podkreśliłem, iż związek między obiema pracami przypominałby w pewnym sensie relację Herbartowskiej „pedagogiki ogólnej" do jego „filozofii praktycznej"[3]. Nie chodzi o to, która z nich została opracowana i napisana jako pierwsza, rzecz w tym, że obie doskonale się znały i żadna nie pozwalała zapomnieć o drugiej.

---

[1] A. Murzyn, *Johann Friedrich Herbart i jego miejsce w kontekście pokantowskiej myśli idealistycznej*, Kraków 2004.
[2] Tamże.
[3] Tamże, s. 8.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

Bez względu na to, w jakim stopniu udało mi się w mojej pierwszej książce poświęconej twórczości Herbarta ukazać go jako pedagogizującego filozofa, spróbuję w niniejszej pracy przedstawić go Czytelnikowi jako filozofującego pedagoga. Obie te perspektywy wzajemnie się przenikają. Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że zajmę się tylko tymi wątkami twórczości Herbarta, które według mnie szczególnie świadczą o jego filozoficznym spojrzeniu na pedagogikę. Dokonując takiego wyboru, zdaję sobie jednocześnie sprawę, że istnieje już dość bogata literatura poświęcona analizie Herbartowskiej dydaktyki.

Niniejsza praca składa się z pięciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym postaram się wprowadzić Czytelnika w bardzo złożony kontekst życia i twórczości Herbarta, odsyłając jednocześnie do mojej pierwszej książki, której znajomość wydaje mi się niezbędna do zrozumienia wielu istotnych kwestii. Rozdział drugi poświęcony jest najważniejszym źródłom, z których Herbart czerpał wiedzę i które zainspirowały jego filozoficzno-pedagogiczne poglądy. Podstawy „pedagogiki naukowej" zostaną omówione w rozdziale trzecim. Rozdział czwarty obejmuje części składowe wychowania, które spaja Herbartowskie nauczanie wychowujące. Jego istota zostanie szczegółowo omówiona w rozdziale piątym.

Parafrazując wypowiedź Herbarta dotyczącą związku między jego poglądami filozoficznymi i pedagogicznymi[4], chciałbym na zakończenie tego krótkiego wstępu podkreślić, że niniejsza książka jest skierowana przede wszystkim do osób, które uprzednio zapoznają się z moją refleksją nad twórczością filozoficzną Herbarta wyrażoną w książce *Johann Friedrich Herbart i jego miejsce w kontekście pokantowskiej myśli idealistycznej*.

[4] J. F. Herbart, *Sämtliche Werke in chronologischen Reihenfolge*, Bd. II, Langensalza 1887, s. VII.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

FILOZOF WŚRÓD PEDAGOGÓW I PEDAGOG WŚRÓD FILOZOFÓW

Jeden z wybitnych przedstawicieli czeskiego herbartyzmu, J. Durdik, zwracał uwagę na wyjątkową rolę pedagogiki Herbarta w całej jego twórczości – pedagogika miała przede wszystkim spajać nauki filozoficzne[1]. Podobnie określił Herbartowską pedagogikę przedstawiciel niemieckiego herbartyzmu w Austrii, O. Willmann. W swojej książce zatytułowanej *Über die Dunkelheit der „allgemeinen Pädagogik"*, Willmann pisze, że pedagogika Herbarta stanowi coś w rodzaju ogniwa łączącego dyscypliny filozoficzne[2]. W jednym z artykułów poświęconych relacji między Herbartowską myślą filozoficzną a pedagogiczną zaryzykowałem tezę – którą podtrzymuję – że twórczości Herbarta nie można w żadnym razie zredukować ani do filozofii, ani do pedagogiki[3]. Co więcej, jeżeli weźmiemy pod uwagę bardzo szerokie zainteresowania Herbarta i jego otwartą postawę, w znacznym stopniu ukształtowaną przez uniwersytet, możemy zaliczyć go do wybitnych humanistów epoki, która wcale nie sprzyjała tego typu poglądom. Bardzo wymowne wydają się w tym kontekście słowa Herbarta pochodzące z przedmowy do jego pracy *Psychologie als Wissenschaft*[4]. Autor *Pedagogiki ogólnej* pisze, że gdyby ktoś chciał się wspiąć na jego ramiona, aby widzieć dalej niż on sam, wcale nie musiałby się obawiać, że obsunie się pod nim ziemia: on sam (Herbart) nie znajduje się na jedynym „szpicu Ja", jego podstawa jest bowiem tak szeroka, jak szerokie jest wszelkie doświadczenie[5]. W innym miejscu Herbart stwierdza, że jego pedagogika musi pozostać w pewnych kwestiach „publiczną tajemnicą", która może być wyjaśniona dopiero przez następne pisma filozoficzne[6]. Powyższe słowa należy jednak traktować jako wezwanie do nieustannych poszukiwań sensu pedagogicznego działania ożywianego filozoficzną refleksją, która nie pozwala na jakieś ostateczne podsumowanie, co wcale nie oznacza, że prze-

---

[1] I. Tretera, *J. F. Herbart a jeho stoupenci na pražské univerzité*, Praha 1989.
[2] Tamże.
[3] A. Murzyn, *Johann Friedrich Herbart – filozof wśród pedagogów i pedagog wśród filozofów* [w:] B. Śliwerski (red.), *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*, Kraków 2001.
[4] I. Tretera, *J. F. Herbart a jeho…*, dz. cyt., s. 72.
[5] Tamże.
[6] A. Murzyn, *Johann Friedrich Herbart – filozof wśród pedagogów…*, dz. cyt., s. 601.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

szkadza w dokonywaniu konstruktywnych wyborów. Dynamiczny charakter filozoficzno-pedagogicznej twórczości Herbarta sprawia, że jego dzieła mogą nadal inspirować zarówno pedagogów, jak i filozofów.

Kiedy Herbart zaczynał swoją praktykę pedagogiczną, a było to w 1797 roku, posiadał już gruntowne wykształcenie filozoficzne, ale jego pedagogiczne zainteresowania musiały się narodzić znacznie wcześniej[7]. Podjęcie się trudnej pracy nauczyciela domowego trzech synów namiestnika szwajcarskiego, K. F. Steigera, wymagało z pewnością określonej wizji. W tym kontekście bardzo znamienne stają się słowa E. Wagnera[8], który podkreśla, że trzeba najpierw mieć idee, aby odpowiednio przyswajać doświadczenia. Przypomnijmy, mówimy tutaj o osobie wchodzącej na grunt pedagogiki jako filozof, którego umysł zaprząta pragnienie zbudowania własnego systemu pedagogicznego. Praktyka pedagogiczna w domu Steigera obudziła w Herbarcie ideę nauczania wychowującego. Rola nauczyciela, a właściwie nauczyciela-wychowawcy, nie miała się sprowadzać tylko do wyboru przedmiotów nauki, chodziło przede wszystkim o to, aby doszło do komunikacji między indywidualnością wychowanka a giętkością i precyzją „taktu pedagogicznego"[9]. Doświadczenie nabyte w domu Steigera było dla młodego Herbarta bardzo cenne. Z jednym ze swoich wychowanków – K. von Steigerem, Herbart prowadził bardzo zażyłą korespondencję. W pewnym liście autor *Pedagogiki ogólnej* pisze, że dzięki tym kontaktom zrozumiał wiele istotnych kwestii pedagogicznych.

Wchodząc na teren pedagogiki jako filozof, którego uważano za najbardziej oddanego ucznia J. Fichtego, Herbart szukał inspiracji do zbudowania swojej pedagogiki, która – siłą rzeczy – musiała być mocno osadzona w filozofii. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że już na początku nauki, której udzielał mu jego prywatny nauczyciel – pastor Ültzen – dobrze znający filozofię Ch. Wolffa, Herbart zapoznał się z podstawami filozofii i psychologii. Ta ostatnia była w zasadzie częścią filozofii, a dokładniej – metafizyki stosowanej. Mając zaledwie 16 lat, Herbart studiował niektóre dzieła Kanta. Związek między filozoficznymi zainteresowaniami Herbarta i jego fascynacją problemami wychowania i nauczania był bardzo silny. Doświadczenia pedagogiczne – o czym pisze sam Herbart – wpłynęły na dojrzewanie jego poglądów filozoficznych[10]. Wydaje się, że właśnie ów silny związek filozofii Herbarta z jego pedagogiką przysporzył mu wielu wrogów, o czym świadczą recenzje jego dzieł. Najlepszym przykładem jest tutaj recenzja Herbartowskiej *Pedagogiki ogólnej* autorstwa K. Jachmanna[11]. Znany w czasach Herbarta recenzent pisze, że praca tego ostatniego jest w zasadzie agregatem

---

[7] A. Murzyn, *Johann Friedrich Herbart – filozof wśród pedagogów…*, dz. cyt., s. 602.
[8] Tamże.
[9] Tamże.
[10] Tamże, s. 603.
[11] K. Jachmann, *Beilagen zur Allgemeinen Pädagogik* [w:] J. F. Herbart, *Sämtliche Werke…*, dz. cyt.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

uwag i rad o charakterze psychologicznym, antropologicznym, moralnym i pedagogicznym. Jachmann dodaje, że nie mamy tutaj do czynienia z jakimkolwiek powiązaniem, którego efektem miałaby być systematyczna nauka[12]. Jeden z podstawowych zarzutów, jakie recenzent stawia Herbartowi, dotyczy silnego związku między Herbartowskimi poglądami na wychowanie i nauczanie a jego filozofią. Chociaż Herbart – jak stwierdza Jachmann – ciągle przypomina o konieczności wypracowania dla pedagogiki samodzielnego myślenia, w gruncie rzeczy nie potrafi oddzielić jej od filozofii. Zdaniem Jachmanna, czytając pracę Herbarta, nabieramy mocnego przekonania, że „[…] bez filozofii nie da się w ogóle mówić o pedagogice ogólnej i pedagogikę w jej podstawach uważamy za filozofię"[13].

Brak zrozumienia dla filozoficzno-pedagogicznej twórczości Herbarta, zwłaszcza ze strony pedagogów, mógł – jak sądzę – w dużym stopniu wynikać z tego, że bardzo sceptycznie odnoszono się do tak zwanego najostrożniejszego rozumienia filozofii, którego istotę opisuje wybitny polski historyk filozofii, W. Tatarkiewicz[14]. Skoro bytu samego w sobie nigdy nie poznamy, filozofia może być jedynie nauką o naszych myślach, naszej postawie wobec bytu, naszej wiedzy, naszych czynnościach[15]. Najważniejsze są tutaj następujące słowa:

> Natomiast jest ona łącznikiem między wszystkimi naukami i jest niejako nauką wyższego rzędu: bada bowiem wspólne wszystkim naukom założenia i granice oraz prawa myśli, która je stworzyła i tworzy dalej[16].

Skoro Herbartowskiej monady, czyli reału, nie można poznać, skoro nie można poznać ludzkiej duszy, pedagogika – podobnie jak inne nauki – nie może być oderwana od filozofii, bo wówczas stanie się jedynie kodeksem praktycznych wskazówek do życia pozbawionego refleksji. Do realizowania takiego kodeksu nie potrzeba nauczycieli-wychowawców, lecz nauczycieli-techników.

Na mocno ugruntowane w filozofii poglądy pedagogiczne Herbarta niewątpliwie silnie wpłynęła twórczość J. H. Pestalozziego. Trzeba pamiętać o tym, że Herbart poznał go w 1797 roku, a więc wtedy, kiedy pracował jako nauczyciel domowy synów Steigera. Dla A. Brühlmeiera[17] Pestalozzi był osobą, która przez całe życie szukała odpowiedzi na pytanie: „Czym jest człowiek w swej istocie?"[18]. Zdaniem F. Coplestona, Herbart w znacznym stopniu uzasadnił teo-

---

12 Tamże, s. 146.

13 […] *sich ohne Philosophie von der allgemeinen Pädagogik gar nicht sprechen lasse, und halten die Pädagogik in ihren Principien selbst für Philosophie*. Tamże, s. 147.

14 W. Tyburski, A. Wachowiak, R. Wiśniewski, *Historia filozofii i etyki*, Toruń 2002.

15 Tamże, s. 19–20.

16 Tamże, s. 20.

17 A. Brühlmeier, *Edukacja humanistyczna*, tłum. I. Pańczakiewicz, Kraków 2000.

18 Tamże.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

retycznie praktyczne pomysły Pestalozziego[19]. Na dużą rolę myśli Pestalozziego w twórczości Herbarta zwraca uwagę I. Tretera. Twierdzi on, że Herbart – podobnie jak Fichte – uważał Pestalozziego za geniusza, który uwolnił sztukę wychowania od rutyny i empiryzmu i oparł ją na podstawach filozoficznych[20]. Wpływem poglądów Pestalozziego na filozoficzno-pedagogiczną twórczość Herbarta zająłem się już dość szczegółowo w mojej książce poświęconej głównie twórczości filozoficznej Herbarta[21], dlatego zwrócę uwagę tylko na te kwestie, które mają szczególne znaczenie dla związku między filozofią i pedagogiką u obu myślicieli. Wyjątkowe miejsce zajmuje tutaj doświadczenie autora *Pedagogiki ogólnej* zdobyte w czasie pobytu w szkole Pestalozziego w Burgdorfie. Młody Herbart długo pozostawał pod ogromnym wrażeniem niezwykłego zaangażowania dzieci, którym obce były nuda i roztargnienie[22]. Herbart był coraz bardziej świadomy, że istota nauczania wychowującego tkwi przede wszystkim w związku między głową, sercem i ręką. Wagner pisze, że dążenie Pestalozziego do odkrycia związku między tym, co ma być nauczane równocześnie, i tym, co ma być nauczane po kolei, stało się także dążeniem Herbarta[23]. Jak czytamy dalej u Wagnera, młody Herbart bardzo szybko zrozumiał jedną z najważniejszych idei Pestalozziego: „[…] wewnętrzna zrozumiałość lekcji jest przypuszczalnie czymś znacznie ważniejszym niż chwilowe rozumienie"[24]. O niezwykłym zainteresowaniu Herbarta filozoficzną pedagogiką Pestalozziego świadczą jego dwie pierwsze drukowane prace pedagogiczne: *Pestalozzis Idee eines ABC der Anschauung* oraz *Über Pestalozzis neueste Schrift: Wie Gertruda ihre Kinder lehrte*. Prace te ukazały się w 1802 roku, a pierwszą z nich uznano za równoważną z dysertacjami, które zostały przedłożone przez Herbarta na uniwersytecie w Getyndze. Na ich podstawie nadano mu tytuł doktora i doktora habilitowanego. Myśl Pestalozziego zainspirowała Herbarta głównie ze względu na swój charakter poszukujący, stając się tym samym wielkim wyzwaniem dla młodego, ale posiadającego już dużą wiedzę filozofa, który wkraczał na teren pedagogiki. Filozofowanie w pedagogice uchroniło obu myślicieli od popadnięcia w różnego typu skrajności, na przykład w kwestii relacji między wychowaniem rodzinnym a wychowaniem państwowym.

Istotę twórczości Herbarta, która czyni go zarówno filozofem wśród pedagogów, jak i pedagogiem wśród filozofów, bardzo trafnie przedstawia

---

[19] F. Copleston, *Historia filozofii: od Fichtego do Nietzschego,* t. VII, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1995, s. 258.

[20] I. Tretera, *J. F. Herbart a jeho*…, dz. cyt., s. 30.

[21] A. Murzyn, *Johann Friedrich Herbart i jego miejsce*…, dz. cyt.

[22] E. Wagner, *Vollständige Darstellung der Lehre Herbarts*, Langensalza 1891.

[23] A. Murzyn, *Johann Friedrich Herbart – filozof wśród pedagogów*…, dz. cyt., s. 604.

[24] [...] *die innere Verständlichkeit des Unterrichts sei wohl noch etwas weit wichtigeres, als das augenblickliche Verstehen*. E. Wagner, *Vollständige Darstellung*…, dz. cyt., s. 12.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

N. Hilgenheger[25]. Według niego u Herbarta mamy do czynienia z dwiema drogami edukacyjnego myślenia, które wyraźnie się ze sobą zbiegają. Pierwsza właściwie ma swój początek we własnym doświadczeniu i eksperymentowaniu, a rezultatem jest filozoficzna teoria edukacji. Zdaniem Hilgenhegera, filozofia staje sie tutaj częściowo zależna od pedagogiki. W przypadku drugiej drogi Herbartowskiej refleksji edukacyjnej zaczynamy od istniejącego już systemu filozoficznego. Jest on traktowany jako podstawa praktycznej i teoretycznej doktryny edukacyjnej. Mamy tu z kolei do czynienia z zależnością pedagogiki od filozofii, a głównie od psychologii, czyli nauki o duszy, i etyki. Zdaniem Hilgenhegera, Herbart ostatecznie uznał priorytet drugiej drogi, ale nie był w stanie przedstawić pełnego i ostatecznego obrazu swej filozofii edukacyjnej[26]. Moim zdaniem Herbart takiego ostatecznego obrazu nie mógł, a nawet nie chciał stworzyć. Nie pozwoliły mu na to jego neohumanistyczne nastawienie, wrażliwość na problemy brytyjskiej filozofii moralnej oraz prawdziwie uniwersytecka postawa życiowa. Właśnie dlatego nie usztywnił ani swojej filozofii, która – jak sam pisał – miała bez końca postępować w naświetlaniu rzeczy, ani pedagogiki. Ta ostatnia miała pod wieloma względami pozostać tajemnicą, którą ewentualnie mogły wyjaśnić następne pisma filozoficzne.

[25] C. Kupisiewicz (red.), *Myśliciele o wychowaniu*, tłum. I. Janiszewska i in., t. II, Warszawa 2000, s. 92–93.
[26] Tamże.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta*, Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

FILOZOFICZNE ŹRÓDŁA „NAUKI O CNOCIE" (*TUGENDLEHRE*)

Wagner[1], o którym była już mowa w niniejszej pracy i który jest wydawcą rozprawy poświęconej twórczości pedagogicznej Herbarta, przeznaczonej – jak sam pisze – „do studiowania przez nauczycieli i przyjaciół pedagogiki"[2], przedstawia poglądy pedagogiczne Herbarta w kontekście podziału jego twórczości na trzy części. Mamy tutaj do czynienia z „nauką o cnocie" (*Tugendlehre*), „nauką o religii" (*Religionslehre*) oraz „nauką o powinnościach" (*Pflichtenlehre*), czyli „etyką". Podstawą „nauki o religii" jest „rozpoznanie istniejącej dostojności, godności, doskonałości razem z towarzyszącym temu wielbieniem najwyższej istoty"[3]. Podstawą „nauki o cnocie" jest rozpoznanie własnej słabości, a człowiek ma dążyć do osiągnięcia cnoty i zbliżyć się do niej w takim stopniu, w jakim pozwala na to ludzka słabość. Ideał cnoty polega przede wszystkim na jedności osoby, co bezpośrednio wiąże się z życiem w zgodzie ze wszystkimi ideami praktycznymi[4]. „Nauka o cnocie" wymaga wiedzy, która

> […] znajduje tym większe zastosowanie w praktyce, im bardziej – po części z doświadczenia, częściowo z teoretycznego wglądu w naturę człowieka – przyswaja sobie to, co przy niestałości człowieka dostarcza informacji na dobre i na złe[5].

„Nauka o cnocie" obejmuje „politykę" i „pedagogikę". Obie dziedziny wiążą się mocno z Herbatowską nauką o ideach praktycznych. W książce poświęconej twórczości filozoficznej Herbarta zwróciłem uwagę na to, że chociaż Herbart nie napisał odrębnego dzieła poświęconego polityce, jego społeczno-polityczne rozważania są tak spójne, iż pozwalają na stworzenie stosunkowo zwięzłej teorii. Najlepszym uzasadnieniem powyższej tezy są

---

1 E. Wagner, *Vollständige Darstellung…*, dz. cyt.

2 *Zum Studium für Lehrer und Freunde der Pädagogik*. Tamże, s. I.

3 *Das Erkennen der vorhandenen Erhabenheit, Würde,Vortrefflichkeit, samt der damit verbundenen Verehrung des höhsten Wesens*. Tamże, s. 110.

4 Tamże.

5 […] *wird um desto mehr praktisch anwendbar, je mehr sie teils von der Erfahrung, teils von theoretischer Einsicht in die Natur des Menschen dasjenige in sich aufnimmt, was über die Veränderlichkeit des Menschen zum Bessern und zum Schlechtern Aufschluss giebt*. Tamże.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

rozważania D. Bennera[6]. Wybitny znawca twórczości Herbarta przypomina, że zdaniem tego ostatniego

> […] oddanie pedagogicznej *praxis* jako środka na służbę reform politycznych z gruntu jest nie do pogodzenia z zadaniem kształcenia, gdyż teleologiczne ukierunkowanie celów działania pedagogicznego musi z konieczności doprowadzić do konfliktu z ideą kształcenia każdego indywiduum do możliwie największej wszechstronności i uniwersalnej kompetencji działania[7].

Benner podkreśla znaczący pogląd Herbarta, zgodnie z którym nie wolno traktować pedagogiki jako środka do realizacji teoretycznych konstrukcji państwa[8]. Pedagogika, która została wynaleziona po to, aby być „podporą politycznych idei"[9], stanowi zaprzeczenie istoty nauczania wychowującego. Główna Herbartowska teza pedagogicznej krytyki państwa – pisze Benner – mówi, że

> […] żaden ustrój państwowy nie może być zainteresowany rozwojem kształcenia ogólnego jednostek do ich możliwie największej wszechstronności i kompetencji praktycznych dlatego, że każde państwo tworzy uporządkowaną całość, w której wszystkie czynności są ustrukturowane zgodnie z podziałem pracy, i w swojej politycznej funkcji zagwarantowania ładu społecznego nigdy nie ma na względzie jednostek jako indywidualności, lecz całokształt czynności spełnianych przez te jednostki[10].

Autor zwraca dalej uwagę, że, zdaniem Herbarta, państwo traktuje ludzi jako rozumne istoty, które są dane i gotowe, dlatego może się tylko zatroszczyć o ich „właściwy sposób zrzeszania się"[11]. Herbartowska ocena możliwości państwa w zakresie kształcenia i wychowania wiąże się ściśle z jego krytyką szkoły. Porównanie szkoły do fabryki,

> […] w której odmienne indywidualności nauczane są w odseparowanych od siebie przedziałach według jednego i tego samego rytmu czasowego, a następnie odpowiednio sortowane zgodnie z osiągniętymi wynikami[12],

nie prowadzi jednak Herbarta do popadnięcia w drugą skrajność. Autorowi *Pedagogiki ogólnej* – podkreśla Benner – nie chodziło o „pedagogizację polityki", która

---

[6] D. Benner, *Szkoła jako instytucja pedagogiczna? Herbarta teoria i krytyka szkoły* [w:] J. Piskurewicz, D. Stępkowski (red.), *Herbart znany i nieznany. W dwusetną rocznicę wydania „Pedagogiki ogólnej"*, Warszawa 2006.
[7] Tamże, s. 19.
[8] Tamże.
[9] Tamże.
[10] Tamże, s. 21.
[11] Tamże.
[12] Tamże, s. 23.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

> […] żądałaby bowiem od państwa rozwiązywania pytań pedagogicznych i podnosiłaby pedagogikę do rangi najwyższej politycznej instancji rozstrzygania sporów. W ostatecznym rozrachunku równałoby się to przeżywanemu przez nas jeszcze nie tak dawno upolitycznieniu pedagogicznej *praxis*, w którym pedagogika najpierw dawała polityce dobre rady, a następnie musiała służyć jako instrument do osiągania politycznie określonych celów[13].

Herbart uważa, że zadaniem państwa jest zapewnienie odpowiednich warunków do rozwijania się pedagogicznej *praxis* zgodnie z regułami sztuki wychowawczej[14]. „Pedagogika" Herbarta opiera się bezpośrednio na pierwotnych ideach praktycznych, pośród których wyraźnie dominuje idea doskonałości, przede wszystkim dlatego, że

> […] określona przez nią część celu wychowania wymaga największego nakładu różnorodnych wysiłków i dlatego, że w ten sposób tworzy się jednocześnie podstawę do pozostałego kształcenia moralnego[15].

Podstawą „polityki" są wywodzące się od idei pierwotnych idee pochodne – głównie te, które „[…] muszą być powiązane z rozważeniem ludzkich granic i środków zaradczych"[16]. Nie wolno jednak zapominać o tym, że obie dziedziny „nauki o cnocie" są wyraźnie zainspirowane rozważaniami Herbarta składającymi się na jego filozofię teoretyczną. Dużą rolę odgrywa tutaj psychologia, która mieści się w obrębie tak zwanej metafizyki stosowanej[17]. Dociekliwy wgląd w duszę człowieka, dowartościowanie sfery uczuciowo-wolicjonalnej oraz estetyczna wrażliwość Herbarta, przy jednoczesnej bardzo wyważonej postawie pedagogicznej, pozwalają na sformułowanie tezy, że jedność osoby, na której – jego zdaniem – spoczywał ideał cnoty, wyraźnie przenika jego twórczość.

Przejdę teraz do omówienia wybranych kwestii wchodzących w obręb rozważań filozofów, którzy – jak sądzę – mieli szczególny wpływ na twórczość pedagogiczną Herbarta. Chodzi tutaj o kwestie, które w zasadzie zostały prawie całkiem pominięte w mojej poprzedniej książce lub zaledwie je zasygnalizowano. Ponieważ wpływ brytyjskich moralistów na poglądy Herbarta został omówiony we wspomnianej pozycji, pozwolę sobie na jego pominięcie.

---

13 Tamże, s. 23–24.

14 Tamże.

15 […] *der durch sie bestimmte Teil des Zwecks der Erziehung den grössten Aufwand mannigfaltigen Bemühungen erfordert, und weil hierdurch zugleich die Grundlage der übrigen sittlichen Bildung gewonnen wird.* E. Wagner, *Vollständige Darstellung…*, dz. cyt., s. 111.

16 […] *mit der Erwägung menschlicher Schranken und Hilfsmittel müssen verbunden werden*. Tamże.

17 A. Murzyn, *Johann Friedrich Herbart i jego miejsce…*, dz. cyt.

A. Murzyn, *Filozofia nauczania wychowującego J. F. Herbarta,* Kraków 2010
ISBN: 978-83-7587-728-1, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010

Kantowska nauka o moralności

Filozofia Kanta, a przede wszystkim jego rozważania o moralności odegrały bardzo dużą rolę w twórczości Herbarta. Autor *Pedagogiki ogólnej* zetknął się z Kantem już w wieku 16 lat, kiedy to przeczytał *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Wiele przemawia za tym, że nie była to lektura przypadkowa, Herbart już wcześniej interesował się zagadnieniem ludzkiej woli. Jako 14-latek napisał studium o wolności ludzkiej woli. Jak podkreśla S. Sztobryn[18], jeżeli zgodzimy się z tezą, że w pojęciu charakteru u Kanta mamy do czynienia zarówno z pierwiastkami intelektualnymi, etycznymi, jak i estetycznymi, to możemy go uważać za prekursora pedagogiki Herbarta, która w praktyce tak bardzo różni się od pedagogiki Kanta. I. Kranz[19] uważał, że Kant jako pierwszy w Niemczech włączył zagadnienia pedagogiczne w zakres dociekań filozoficznych. Jeżeli możemy powiedzieć, że już u Kanta mamy do czynienia z upraktycznieniem filozofii i ufilozoficznieniem praktyki[20], to z pewnością możemy to także odnieść do Herbarta. Niestety żaden z myślicieli nie został za to odpowiednio doceniony. O mocno osadzonych w filozofii pedagogicznych rozważaniach Kanta niewiele się mówi, a Herbartowi przyklejono etykietkę surowej i beznamiętnej szkoły tradycyjnej, która nadal funkcjonuje.

Herbart uważał, że z kantowskiego prawa moralnego, które jest prawodawstwem rozumu praktycznego, działającego jako rzecz sama w sobie, nie można przejść na płaszczyznę konkretnego oddziaływania wychowawczego na psychikę ludzką:

> Czy wychowawca mógłby coś począć z (kantowskim) sposobem pojmowania swego zadania? […] Przypuśćmy, że chodziłoby tylko o wychowanie moralne w najciaśniejszym znaczeniu tego wyrazu. Odejmijmy od tego wszelkie nauczanie, wszystkie ćwiczenia, wszelkie wzmacnianie energii umysłowej i moralnej, o ile to tylko możliwe, i pozostawmy to innym rozważaniom: czy to, nad czym duma filozof, zajmując się tylko pojęciem moralności, jest tym, z czym ma do czynienia wychowawca? Czy i on również znajduje dobrą wolę tak, że mu pozostaje tylko kierować ją przeciw złym skłonnościom? Czy i dla niego bije istniejące tylko w myślach źródło dobrej woli? Czy i on ma z ufnością wyczekiwać z niebios tego strumienia, o którym nie wie, skąd się bierze? […] Doprawdy, że zwolennicy naszych nowszych systemów, chcąc postępować konsekwentnie, powinni by tylko spokojnie oczekiwać na samorzutne objawienie się w ich wychowankach radykalnego dobra, a może także radykalnego zła? Jeden ze zwolenników tych systemów nawet na serio coś podobnego już proponował[21].

---

[18] S. Sztobryn, *Wstęp* [w:] I. Kant, *O pedagogice*, tłum. D. Sztobryn, Łódź 1999.
[19] I. Kranz, *Teorye i poglądy pedagogiczne Kanta w związku z zasadniczemi pojęciami jego systemu filozoficznego*, Kraków 1902, s. 3.
[20] I. Kant, *O pedagogice*, dz. cyt., s. 14.
[21] J. F. Herbart, *Pisma pedagogiczne*, tłum. B. Nawroczyński, Wrocław 1967, s. XXXVII.